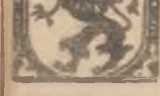
CENA 3.— zł

ZRZESZ KASZËBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO



„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numeru 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X | Wejherowo — sobóta, 15 marca 1947 | Nr 32

O trwały pokój

Wśród wielu spraw, mających być przedmiotem obrad na Konferencji Moskiewskiej, rozpoczętej w poniedziałek 10 bm., jest niewątpliwie zawarcie pokoju z Niemcami sprawą najważniejszą. Przedstawiciele czterech zwycięskich Mocarstw Sojuszniczych obradują głównie nad sprawą zastosowania wobec Niemiec takiego układu, któryby naprawdę zapewnił światu trwały pokój.

Zasady przyjęte jako podstawa do traktatu pokojowego są pierwszą w dziejach ludzkości próbą prawdziwie sprawiedliwego pokoju, opartego na przemyślanych i na dalszą metę obliczonych założeniach. To też traktat ten nie może odbiec od uchwał poczdamskich. Postanowienia takie, jak demilitaryzacja i denazyfikacja Niemiec, oddanie w ciągu wieków zrabowanych ziem ich prawowitym właścicielom i zlikwidowanie Prus — to główne warunki zapewnienia Europie i światu pokoju. Uchwały te nie podetną bynajmniej życiowych korzeni narodu niemieckiego, ale umożliwią Niemcom powrót do normalnego życia w ramach państwa, opartego na zdrowych podstawach narodowych.

Miliony ludzi wsłuchanych w przebieg obrad moskiewskich oczekuje tej pewności, że powierzone rozumowi i trudom mężów stanu sprawy wszystkich narodów, a zwłaszcza tych, które padały ofiarami bezpośrednich ataków ze strony Niemiec, będą wzięte z jednakową troską pod uwagę. Dla graniczących bezpośrednio z Niemcami narodów zły pokój równałby się ustawicznej groźbie wojny.

Kiedy więc dziś kładzie się pod waliny pokoju z Niemcami domagamy się słusznie pokoju takiego, któryby naszą Ojczyznę po wszelkie czasy zabezpieczył przed nowym najazdem Niemiec. Warunkiem takiego zabezpieczenia jest obecna nasza granica zachodnia na Odrze i Nysie.

Żywimy niezłomną nadzieję, że Polska z gruzów i ruin wojny do nowego życia państwowego powracająca uzyska niezbędne zadośćuczynienie i zrozumienie, które pozwolą przechować w narodze we wdzięcznej pamięci obrady moskiewskie.

(A. L.)

Pierwsze posiedzenie Konferencji Moskiewskiej

Moskwa (PAP). Pierwsze posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie zakończyło się o godzinie 18,40 czasu moskiewskiego. — Przyjęto porządek dzienny, ustalony w Nowym Jorku, a składający się z sześciu punktów, postanawiając prowadzić dyskusję w przewidzianej wówczas kolejności. Oznacza to, że sprawa Austrii będzie rozpatrzona na końcu.

Na propozycję Ministra Mołotowa postanowiono, że w wykonaniu decyzji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Trójki, powziętej w Moskwie w grudniu 1945 r. w sprawie popierania demokratycznej ewolucji zjednoczonych Chin, ministrowie podczas obecnej konferencji omówią również sytuację w Chinach.

Wiceminister Wyszyński został mianowany specjalnym delegatem radzieckim do spraw Niemiec, zamiast wiceministra Gusiewa, który w Londynie był czynny zarówno w sprawie Niemiec, jak i Austrii, obecnie zaś pozostaje tylko specjalnym delegatem do spraw Austrii.

W dalszym ciągu dyskusji w sprawie Chin, minister Mołotow przypomniał, że dla zlikwidowania wojny domowej w tym kraju konieczna jest jego demokratyzacja.

Skolei omawiano propozycję brytyjską w sprawie rychłego rozważenia sprawozdania komisji finansowej dla Triestu, powołanej przez ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku, celem zbadania potrzeb wolnego obszaru Triestu w tym zakresie.

Zgodzono się w zasadzie, że ministrowie będą się spotykali codzien nie o 16-tej czasu moskiewskiego podczas gdy oba komplety specjalnych delegatów będą obradowały co dziennie o godz. 10 czasu moskiewskiego. Tak jak na poprzednich zebraniach ministrów spraw zagranicznych, przewodniczyć będzie kolejno każdy minister. Wobec tego minister Marshall obejmie przewodnictwo na posiedzeniu wtorkowym, poczym przyjdzie kolej na ministra Bidaulta i na min. Bevina.

Procedura obrad w sprawie Niemiec

W imieniu delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński zaproponował, by złożono Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych wniosek, rozpatrzenia spraw według następującej procedury: 1) Demilitaryzacja Niemiec, 2) denazyfikacja i demokratyzacja Niemiec, 3) kwestie związane z polityczną, gospodarczą i finansową sytuacją Niemiec pod zarządem czterech wielkich mocarstw, 4) sprawa odszkodowań, 5) sprawa utworzenia centralnych agend administracyjnych w Niemczech (delegacja radziecka proponuje, by do tego punktu porządku obrad włączono problem osób deportowanych).

Zastrzeżenia francuskie

Nowy Jork (PAP). Korespondent „New York Times" przytacza rozmowę jaką przeprowadził w Moskwie z jednym z głównych członków delegacji francuskiej na temat proponowanego przez Marshalla 40-letniego paktu czterech mocarstw w sprawie Niemiec. „Zgadzamy się — powiedział korespondentowi „New York Times" jego informator, z samą zasadą paktu czterech mocarstw rozumianego jedynie jako część ogólnego planu, zmierzającego do zabezpieczenia Europy przed agresją niemiecką. Jakkolwiek oświadczenie Marshalla przyjmujemy, jako zobowiązanie USA, nie uważamy tego planu za wystarczającą gwarancję bezpieczeństwa Francji. Plan Byrnesa — Marshalla można uważać jedynie za dach domu, którego ścianami muszą być umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry oraz obniżenie poziomu produkcji ciężkiego przemysłu niemieckiego zwłaszcza produkcji stali. Nie możemy zgodzić się na plan Marshalla, jako na coś zastępczego. Natomiast w połączeniu z innymi środkami bezpieczeństwa może on być ważny i bardzo użyteczny.

Bułgaria do państw Wielkiej Czwórki

Sofia (PAP). Rząd bułgarski wystosował do 4 ministrów spraw zagranicznych, odbywających konferencję w Moskwie, pismo w sprawie warunków pokojowych dla Niemiec i Austrii, w którym podkreśla udział niesione przez naród bułgarski zostałyby wyrównane przynajmniej częściowo, gdyby Bułgarii został przyznany udział w odszkodowaniach, które nałożone zostaną na Niemcy. Rząd bułgarski podkreśla pozatym, że Bułgaria została potraktowana przez państwa sprzymierzone bardziej rygorystycznie aniżeli Finlandia, która nie musiała zrezygnować ze swych pretensji wobec Niemiec. Bułgarii w wojnie przeciwko Niemcom i domaga się odszkodowań dla Bułgarii. Rząd bułgarski podkreśla, że Bułgaria spontanicznie wypowiedziała wojnę Niemcom, brała czynny udział w walkach i poniosła ciężkie ofiary. W walkach przeciwko Niemcom uczestniczyło około 340 tysięcy Bułgarów i straty wyniosły 40 tysięcy zabitych, rannych i zaginionych. Straty Bułgarii poniesione w czasie wojny wyniosły 133.130.000 lewów. Rząd bułgarski zwraca się do czterech ministrów spraw zagranicznych z prośbą o dopuszczenie do udziału w obradach specjalnej delegacji bułgarskiej, podkreślając, że Bułgaria ma do tego prawo wobec swego udziału w wojnie przeciwko Niemcom. Straty i ofiary, po-

Korespondent berliński PAP donosi

Berlin (PAP). Prezes Instytutu geologicznego w Berlinie profesor Lange podczas przekazania Polskiej Misji Wojskowej map geologicznych odnoszących się do ziem nad Odrą i Nysą oświadczył, że jako demokrata niemiecki uznaje ziemie na wschód od Odry i Nysy za polskie. Prof. Lange wręczył przedstawicielowi Polskiej Misji Wojskowej wszystkie mapy geologiczne, odnoszące się do ziem nad Odrą i Nysą.

Ambasador Wierbłowski powrócił do Pragi

Warszawa (PAP). W dniu 11 bm. opuścił Warszawę, udając się do Pragi poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Pradze ambasador Wierbłowski, który towarzyszył Premierowi Gottwaldowi i delegacji rządowej czechosłowackiej podczas wizyty w Warszawie.

Pierwszy transport reemigrantów — rolników

Legnica .(PAP). W późnych gdzinach popołudniowych dnia 11 bm. przybył do Legnicy, serdecznie witany przez przedstawicieli władz państwowych i społeczeństwa pierwszy transport reemigrantów-rolników z północnej części Francji, złożony z 46 wagonów.

Przed podpisaniem układu handlowego z Finlandią i Szwecją

Warszawa (PAP). W tych dniach wyjechał ze Sztokholmu do Helsinek przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych ze Szwecją i Finlandią, doradca traktatowy z Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Adam Rose, który z ramienia Rządu Polskiego podpisze nowy układ handlowy polsko-finlandzki.

Prowadzone od dłuższego czasu w Sztokholmie rokowania handlowe ze Szwecją zostaną wkrótce sfinalizowane. Podpisania układu należy spodziewać się jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Postanowienia układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy

między Polską a Czechosłowacją

W dniu 10-tym bm. o godz. 13-tej w sali Pompejańskiej w Belwederze odbył się uroczysty akt podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską i Repbuliką Czechosłowacką.

Układ podpisali ze strony Polski premier Józef Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, w imieniu Czechosłowacji premier Klement Gottwald i minister spraw zagranicznych Jan Masaryk.

Postanowienia układu są następujące:

Artykuł 1

Wysokie umawiające się strony zobowiązują się oprzeć swe wzajemne stosunki na podstawie stałej przyjaźni, rozwijać je i umacniać podobnie jak i swą gospodarczą i kulturalną współpracę.

Artykuł 2

Wysokie umawiające się strony zobowiązują się stosować za wspólną zgodą wszelkie dostępne im środki dla uniemożliwienia każdej nowej groźby agresji ze strony Niemiec lub ze strony każdego innego państwa, które połączyłoby się w tym celu z Niemcami, bezpośrednio lub we wszelki inny sposób.

W tym celu wysokie umawiające się strony będą uczestniczyły w duchu jak najszczerszej współpracy w każdej międzynarodowej akcji, zmierzającej do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i w pełni przyczyniać się będą do urzeczywistnienia tego celu.

Wysokie umawiające się strony będą w wykonywaniu tego układu przestrzegać swych zobowiązań wynikających z ich członkostwa w O. N. Z.

Artykuł 3

Jeśli jedna z wysokich umawiających się stron zostanie wciągnięta w działania z Niemcami, które wznowiły by swą politykę agresji, lub z jakimkolwiek innym państwem, które połączyłoby się z Niemcami w tej polityce, druga z wysokich umawiających się stron udzieli jej niezwłocznie swej pomocy wojskowej oraz wszelkiej innej pomocy wszelkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

Artykuł 4

Wysokie umawiające się strony zobowiązują się nie zawierać żadnego sojuszu ani nie brać udziału w żadnej koalicji, skierowanej przeciw drugiej z wysokich umawiających się stron.

Artykuł 5

Niniejszy układ zostaje zawarty na okres 20 lat. Jeśli żadna z wysokich umawiających się stron nie wypowie układu na 12 miesięcy przed upływem okresu 20-letniego, układ pozostanie w mocy na okres dalszych 5 lat i w ten sposób dalej aż do chwili, gdy jedna z wysokich umawiających się stron nie wypowie go na 12 miesięcy przed upływem dalszego okresu 5-letniego.

Niniejszy układ, za część integralną którego uważa się protokół — załącznik — będzie ratyfikowany w jak najkrótszym terminie, wymiana dokumentów ratyfikacyjnych zaś nastąpi w Pradze.

Układ wejdzie w życie z chwilą jego podpisania.

Artykuł 6

Układ sporządzony jest w języku polskim i czeskim, i oba teksty są autentyczne.

Sporządzono w Warszawie w 2 egzemplarzach dnia 10 marca 1947 roku.

Sytuacja powodziowa w woj. Gdańskim

Gdańsk (PAP). W związku z koniecznością zaostrzenia czujności wobec ewentualnej groźby powodzi, specjalną pieczą otoczono most kolejowy i otwarty w dniu 8 marca br. drogowy most w Tczewie. Na ziemiach żuławskich zaistnieć może przerwanie nowoczesnych tam w miejscach wysadzonych przez Niemców. Ze względu na świeżość odbudowy ich, specjalnie ciężki napór lodów grozi przerwaniem.

W dniu 7 marca br. władze wojewódzkie zapoczątkowały akcję na większą skalę na Wiśle poniżej Tczewa, gdzie utworzył się zator lodów na plyciźnie długości 800 metrów. Oddziały saperów przystąpiły do akcji rozsadzania lodów w tym niebezpiecznym punkcie.

Po przeprowadzeniu niezbędnego oczyszczenia terenu przez oddziały saperskie — dalsze prace poprowadzą 4 jednostki pływające, tj. dwa lodołamacze wiślane i dwa statki pomocnicze.

Zator lodowy uzależniony jest od wpływów atmosferycznych. W tej chwili notuje się opadnięcie wód w Warszawie, kulminacja nasilenia w Toruniu doszła do 75 cm., podstawowa fala dochodzi obecnie do Tczewa.

Sprawozdanie z konferencji moskiewskiej w 25 językach

Waszyngton (PAP). Departament Stanu podał do wiadomości, że sprawozdania z konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie będą podawane w 25 językach przez radiową stację krótkofalową Departamentu. Nadawane będą sprawozdania nie tylko specjalnych korespontów z Moskwy, ale również komentarze polityczne, dotyczące konferencji moskiewskiej.

Rozsądny głos

Berlin (PAP). „Świat patrzy dziś na oskwę, ale Moskwa patrzy na Niemcy" — pisze „Neues Deutschland" na marginesie obrad konferencji moskiewskiej. Dziennik stwierdza, że zasady układu poczdamskiego, które miały być podstawą przyszłości nowych Niemiec, nie zostały wszędzie jednakowo i konsekwentnie przeprowadzone.

W niektórych częściach Niemiec — pisze „Neues Deutschland" — te same osoby, które zajmowały wybitne stanowiska w obozie hitlerowskim i dziś odgrywają niepoślednią rolę. Nic więc dziwnego, że słyszy się tam wciąż jeszcze o zakrojonych na szeroką skalę hitlerowskich sprzysiężeniach. Konferencja moskiewska zdaniem dziennika, wydobędzie Niemcy z dżungli o ile zatroszczy się o to, aby zasady poczdamskie gospodarcze, polityczne, a przede wszystkim dotyczące zjednoczenia, zostały przeprowadzone na terenie Niemiec.

Masaryk o bezpieczeństwie Europy

Nowy Jork (PAP). Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk, stwierdził w artykule zamieszczonym w „St. Louis Dispatch" że kraj jego uważa, iż zjednoczenie Niemiec w celu skutecznej kontroli jest najlepszym systemem bezpieczeństwa. Masaryk podkreślił, że przymierza zawarte przez Czechosłowację są obliczone przede wszystkim na wspólną obronę przed ewentualną agresją niemiecką i że to samo założenie będzie miało przymierze czechosłowacko-francuskie. Masaryk jest zdania, że wśród zwolenników szybkiej odbudowy Niemiec przeważają ci, dla których najważniejszym motywem jest prywatny interes gospodarczy. Przed 25 laty Niemcy otrzymały pożyczki, które umożliwiły odbudowanie potencjału wojennego. W zakończeniu swego artykułu Masaryk przypomina przemówienie swoje na konferencji w San Francisco, w którym oświadczył, że jeśli wielkie mocarstwa zgodzą się na zasady współpracy, to Czechosłowacja i inne mniejsze kraje będą mogły z nadzieją spoglądać w przyszłość. Ta podstawowa zgoda wielkich mocarstw ma szczególne znaczenie jeśli chodzi o Niemcy.

Traktat w Warszawie

Odezwa Rady Narodowej Polaków we Francii

Obywatele!

Polski Związek Zachodni wezwał wszystkie ośrodki polskiego życia narodowego do wyrażenia swej woli poparcia inicjatywy Rządu w sprawie podpisania traktatu z Niemcami w zniszczonej przez nich stolicy naszego kraju — w bohaterskiej nieśmiertelnej Warszawie.

Rodacy!

Nie ma Polaka, który nie powita z radością tej inicjatywy naszego Rządu. Podyktowanie Niemcom warunków pokoju w Warszawie w miejscu najpotworniejszych ich zbrodni — będzie świadectwem, że zjednoczone zwycięskie demokracje pragną uczynić wszystko, aby Niemcy nie stali się znów groźbą dla swoich sąsiadów.

W odpowiedzi na apel Polskiego Związku Zachodniego RNPF wzywa wszystkich Polaków na Wychodźtwie do podpisywania list petycyjnych o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie. Podpisane listy petycyjne zostaną przesłane na ręce czterech ministrów spraw zagranicznych, obradujących w Moskwie.

Na listach tych nie może zabraknąć podpisu ani jednej Polki, ani jednego Polaka na Wychódźtwie, które zespoli się z krajem w głośnym a sprawiedliwym żądaniu zjednoczonego narodu.

Aby głos Polonii we Francji rozległ się potężnym echem, apel [illegible] Wychódźtwa o podpisanie list petycyjnych winien być wydany wspólnie przez wszystkie organizacje polskie na Emigracji, bez względu na [illegible] czy należą one do Rady Narodowej, czy też nie.

Głos naszego narodu będzie tym większą wysłuchany uwagą, jeśli będzie głosem **WSZYSTKICH** [illegible]laków, zjednoczonych we wspólnej myśli i wspólnym dążeniu zapewnienia szczęśliwej przyszłości naszemu krajowi.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Szczecin. W Szczecinie odbył się Wojewódzki Zjazd pełnomocników akcji siewnej na Pomorze Zachodnie. Celem Zjazdu było omówienie spraw związanych z przygotowaniem do prac wiosennych na roli. Dla woj. szczecińskiego przyznane zostało przez władze centralne na zasiewy wiosenne 15,2 tys. ton zbóż kłosowych i 3,8 tys. ton nasion oraz 36 tys. ton ziemniaków.

Olsztyn (PAP). Ministerstwo Komunikacji przyznało 10 tys. zł nagrody ob. Marianowi Sobolewskiemu z Olsztyna w związku z obchodzonym przez niego 50-leciem pracy na kolei.

Wrocław (PAP). Okręgowy Związek Inwalidów na Dolnym Śląsku przystępuje obecnie do szeroko zakrojonej akcji organizowania ośrodków szkolenia inwalidów.

KRAJE EUROPY

Moskwa. W związku ze stuleciem śmierci znakomitego geologa rosyjskiego Karpińskiego, ustanowiono nagrodę imienia Karpińskiego — złoty medal za wybitne zasługi w dziedzinie geologii. W ostatnich dniach Prezydium Akademii Nauk ZSRR poraz pierwszy przyznało złoty medal imienia Karpińskiego zasłużonemu geologowi radzieckiemu Obruczewowi, znakomitemu badaczowi Syberii.

Moskwa (PAP). Prasa donosi, że w najbliższym czasie zostanie w Moskwie wybudowanych szereg drapaczy chmur 32 piętrowych, 26-piętrowych i 16-piętrowych Projektowane drapacze chmur pozostawać będą w pełnej harmonii z kompozycją otoczenia. Przy budowie ich zostaną zastosowane najnowsze zdobycze techniki budowlanej.

Bukareszt (PAP). Z Bukaresztu wyjechał ostatnio do kraju drugi transport repatriantów polskich z Bukowiny, liczący około 600 osób.

Ateny. Komisja śledcza ONZ rozpoczęła 12-dniową podróż wzdłuż granic Grecji celem naocznego przekonania się o sytuacji.

Rzym. Premier de Gasperi oświadczył, że Włochy będą się domagały od Niemiec odszkodowania za poczynione straty, wywiezione arcydzieła i złoto.

Rzym. Samolot angielski w drodze do Kairu rozbił się pod Monte Epomeo na wyspie Ischia. Z 13 pasażerów znaleziono zwłoki 10, w tym 2-letniego dziecka.

Praga (PAP). W okolicach Bratysławy na Słowacji nastąpił w czasie usuwania kry lodowej przez wojsko, niespodziewany wybuch miny, który spowodował śmierć 11 osób. Dalszych 12 osób odniosło ciężkie rany.

Berlin. Komunistyczna partia Hessji zgłosiła akces do Socjalistycznej Partii Jedności w strefie radzieckiej.

Sztokholm (PAP). Ambasador norweski w Stanach Zjednoczonych Morgenstern został upoważniony do podpisania umowy w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Norwegii, w wysokości 50 tysięcy dolarów.

Sztokholm. Norwegia zaciąga w USA pożyczkę w kwocie 50 milionów dolarów.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Nowy Jork. Niemcy internowani w Afryce wnieśli prośbę o pozostawienie ich na miejscu i nierepatriowanie do Niemiec.

Kair. Agencja Reutera donosi z Kairu, że na wtorkowym posiedzeniu senatu premier Nokrashi Pasza podał do wiadomości, że rząd egipski wystąpi do Rady Bezpieczeństwa z prośbą o anulowanie umowy brytyjsko - egipskiej z roku 1936.

WARTO CZYTAĆ

Wielki konkurs z nagrodami

Warunki:

Udział w konkursie może brać każdy czytelnik „Zrzeszy Kaszebskiej", mogący wskazać autora i tytuł książki, z której wyjątek drukujemy poniżej.

Rozwiązanie wpisać należy na osobnym kuponie, który po wycięciu i starannym wypełnieniu przesłać należy do Redakcji w terminie do dnia 30. 3. 47. Za prawidłowe oznaczenie poszczególnych wyjątków z dzieł, udostępnianych przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Wejherowie, zdobywa się odpowiednią ilość punktów. Dla uczestników konkursu przygotowane są liczne i wartościowe nagrody, które przyznawane będą osobom uzyskającym najwyższą ilość punktów. Kolejne wycinki (ogółem 10) ukazywać się będą w każdym numerze „Zrzeszy".

Wycinek powieściowy Nr 6 — 10 punktów

Ranek sobotni wrył mi się w pamięć na zawsze. Był mróz i wiatr. Gdy schodziliśmy do kamieniołomu, niebo zaczynało płonąć. Tu było ciszej. Góra, na tle pierwszej, dziecinnej jeszcze różowości, powiewała jak woalem smugą zdmuchiwanego śniegu. Szliśmy na piętrowe pokłady. Pozwolono śpiewać. Wiedzieli, że to nas rozgrzewa. Mam jeszcze w oczach ten obraz dantejski. Po krawędziach zbryzganych wschodzącym słońcem, nad czeluścią pełną nocnej sadzy, sunął pochód ślizgających się widm, zgarbionych pod brzemieniem kamienia. Ktoś zaintonował „Pod Twoją Obronę". Nie wiem, czy gdzieś buchała płomienniejsza modlitwa. Kurzawa śnieżna pyliła w twarze, brnęliśmy przez strumienie wiatru tryskającego szczelinami, który zrywał garście piasku z górnej odkrywki.

W takiej chwili nie pamięta się o bólu, zimnie i nadchodzącej śmierci, zostaje tylko uniesienie. Ból nasz nie mógł być stwroniony. Każdy krok zbliżał nas do Wolnej Polski. Jeżeli gdzie umiano użytkować cierpienie, to pewno w tych przeklętych kamieniołomach Sachsenhausen.

Jak pochwycony miecz budzi uśpione miecze, jak krew wylana przywodzi pomstę, tak i dobrowolnie podjęte przez nas udręki otwierały zdroje łask, naginały ku nam nieskończone Miłosierdzie.

Tam dopiero zrozumiałem, dla czego umęczony staruszek kanonik mógł powiedzieć te słowa, które ty może uznasz za obłąkanie. — „Jeśli ogarniecie ofiarę, jaka się tu dokonuje, jeżeli pojmiecie hołd, jaki tu Bóg odbiera, będziecie błogosławić ten obóz. Będą się tu zbiegać pielgrzymi jak do piasków Koloseum, sytych krwi męczenników i łez cierpiących!"

Są to tajemnice, które w was muszą budzić odrazę, ale trzeba było być tam, by je pojąć i wielbić kierującą światem Moc.

Warto czytać

KUPON KONKURSOWY Nr 6

Autor ....

Tytuł ....

Rozwiązujący:

Nazwisko i Imię ....

Adres ....

Termin: do dnia 30. III. 1947 r.

Zakupy zbóż dla Polski

Polska delegacja w Waszyngtonie, według otrzymanych wiadomości, zakupiła na wolne dewizy 18 tys. ton pszenicy i 11 tys. ton pszenicy w mące z alokacją na miesiąc kwiecień br. Dalsze pertraktacje są w toku.

M. in. rokuje się z Kanadą o zakup poważniejszych partii żyta. Zarysowują się również możliwości dokonania zakupów zbóż w Argentynie, posiadającej znaczne ich nadwyżki. Do kraju tego udała się w ostatnim czasie, jak wiadomo, polska delegacja celem zawarcia traktatu handlowego, który umożliwi Polsce sprowadzanie artykułów żywnościowych z tego kraju.

Mebli nam nie zabraknie.

Na podstawie danych Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego w r. 1947 zakres produkcji mebli przewiduje wykonanie 560 tysięcy krzeseł giętych i stolarskich, 9000 różnych kompletów w mieszkaniu, 10.000 mebli tapicerskich (jak tapczany, fotele itp.) oraz 180.000 mebli stolarskich (biurek, stołów, szaf)

Stabilizacja cen.

W okresie od 1 do 15 lutego ceny artykułów pierwszej potrzeby nie wykazywały większych wahań w porównaniu z poprzednim okresem. Kształtowały się one nadal niejednolicie, jeśli chodzi o poszczególne województwa. Chleb żytni kosztował w Poznaniu 21,50 zł, a w Warszawie 30 zł. Cena mąki pszennej 80% wahała się w granicach od 50 zł w Lublinie do 58 zł w Kielcach, mąki 70% od 60 do 64 zł. Kasza jęczmienna kosztowała 30 zł we Wrocławiu, w Lublinie i Rzeszowie 50 zł. Ziemniaki były najtańsze w Białymstoku 600 zł, a najdroższe w Katowicach 1050 zł. za 100 kg. Mięso wołowe było najtańsze w Rzeszowie 160 zł, a najdroższe w Warszawie i Szczecinie 270 zł. Mięso wieprzowe w Rzeszowie kosztowało 220 zł, w Warszawie 300 zł, a w Gdańsku i Szczecinie 320 zł. Masło było najtańsze w Białymstoku 400 zł, najdroższe w Lublinie 550 zł. Jaja kosztowały w Kielcach i Krakowie 20 zł, a w Łodzi i Szczecinie 25 zł za szt.

Ceny skóry podeszwowej wahały się od 5500 zł w Katowicach do 8000 zł w Białymstoku i Rzeszowie. Cena węgla była najniższa w Katowicach 1300 zł, najwyższa w Warszawie 7000 zł za tonę.

Wypowiadamy się

Na marginesie artykułu z ubiegłej soboty p. t. „O światło i chodnik dla ulicy OO. Reformatów".

Solidaryzując się zupełnie z wywodami „Przechodnia" o konieczności oświetlenia i założenia chodnika przynajmniej po jednej stronie tej ulicy, leżącej zaledwie o 1 minutę drogi od centrum miasta, podaję swoje uwagi. Otóż mam wielką obawę, że słuszny ten artykuł przejdzie bez echa. Czynniki miarodajne przeczytawszy go, przyznają może słuszność autorowi, ale odłożą sprawę wyłożenia chodnikiem tej w opłakanym stanie znajdującej się ulicy OO. Reformatów na „lepsze czasy". Uzasadnienie swe znajdą może nie w braku rąk roboczych — bo tych mamy pod dostatkiem — ale w braku materiału i kostki kamiennej. Tu właśnie chciałem zaradzić temu, podając odpowiednią myśl.

Czy nie byłoby wskazane, aby zdjąć chodnik i wyłożoną kostkę cementową z ulicy przed barakiem, leżącej po lewej stronie ul. Prez. Wilsona a drogą, prowadzącą do Cementowni?

Okupant niemiecki wykorzystał przygotowaną przed wojną do ułożenia polską 6-kątną kostkę i wybudował na peryferiach miasta chodnik do baraków przesiedlonych „Balten- i Besarabendeutschów".

Kostka i materiał był złożony przy Gazowni Miejskiej i pochodził jeszcze z czasów gospodarki polskiej Wejherowa śp. Teodora Bolduana. Ta sama kostka, którą wyłożony jest nasz Rynek w Wejherowie. Był ten materiał przeznaczony przez gospodarzy polskich dla centralnych ulic miasta naszego. Ze okupant wyłożył jedną z ulic na peryferiach miasta w czasie bytności swych ziomków w barakach, to winniśmy bezwzględnie dążyć do usunięcia tego stanu anormalnego i przenieść ten chodnik i kostkę na ul. OO. Reformatów.

B. R.

Podwórko czy ulica.

Jestem sublokatorem obok nr. 216 przy ul. 12 Marca. Przechodząc nie raz lecz kilka razy zauważyłem jak z drugiego piętra sypie się pierze lub słoma z trzepanych u góry pierzyn i sienników. To dzieje się na głównej ulicy. Jak to jest możliwe?

Nikomu nie sprawi przyjemności jeśli wyszedłszy z domu oczyszczony, przechodzi ulicą 12 Marca obok numeru 216 i zostanie obsypany kurzem, pierzem lub czem innem.

Jestże to objawem kultury, którą się powszechnie propaguje? Czy żyjemy w czasach średniowiecznych? Zdaje się, że ulica do tego główna nie jest przeznaczona na śmietnik! Może administrator lub właściciel domu zwróciłby na to uwagę niesfornym lokatorom. Obsypany pierzem

Akcja uwłaszczeniowa na Ziemiach Odzyskanych.

1. Zatwierdzony w dniu 6 września 1946 r. przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej dekret o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych stanowi podstawowy akt prawny, regulujący płynne dotąd stosunki na Ziemiach Odzyskanych w zakresie władania ziemią. Główne zasady dekretu są następujące:

a) obszar gospodarstwa rolnego na Ziemiach Odzyskanych określa się na 7 do 15 ha zależnie od jakości gleby i położenia w stosunku do większych miast i centrów przemysłowych. Obszar gospodarstw ogrodniczych na 5 ha, szkółkarskich i nasiennych oraz hodowlanych na 20 ha. Przewidziane są również działki rzemieślnicze do 2 ha i pracownicze do 1 ha,

b) nabywcami gospodarstw mogą być obywatele polscy, przybyli na Ziemie Odzyskane w ramach akcji osiedleńczej, kierowanej przez władze państwowe. W stosunku do jeszcze nie zajętych gospodarstw mają pierwszeństwo zdemobilizowani żołnierze i inwalidzi W. P., biorący udział w walkach o Polskę (wchodzą tu również uczestnicy walk partyzanckich), następnie funkcjonariusze służby bezpieczeństwa, którzy zostali inwalidami w obronie demokratycznych zasad ustroju państwowego, następnie wdowy i sieroty po przedstawicielach obu wymienionych wyżej grup uprawnionych, następnie repatrianci,

c) opłatę za ziemię określa dekret ogólnie na 15 centnarów metrycznych za 1 ha gruntu średniej jakości. Opłatę za inwentarz żywy i martwy oraz budynki ustali przygotowujące się obecnie rozporządzenie wykonawcze do dekretu z dnia 6. 9. 46 r. Osadnicy wojskowi na wydzielonych im terenach, a osadnicy odznaczeni krzyżami Grunwaldu i Virtuti Militari na całym obszarze Ziem Odzyskanych otrzymają bezpłatnie 10 ha gruntu. Repatriantom zostanie zaliczona na poczet należności za otrzymane na Ziemiach Odzyskanych gospodarstwo wartości gospodarstwa, pozostawionego na ziemiach za Bugiem i Sanem na podstawie przedstawionych dokumentów.

Zgodnie z przepisami omawianego dekretu osadnik użytkujący gospodarstwo jest obowiązany osobiście na nim gospodarzyć, a więc być mieszkańcem Ziem Odzyskanych.

ALEKSANDER MAJKOWSKI 182)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zwjercadło Kaszubskji

— Jak vjidzisz, Remus, noszę kvjit pod wokjem, żem szczestlevje sę znovu połączeł z moją bjalką, jak to sę noleżi na żenjatich ludzi. Klinê możesz na mje czosac, tak jô jezdem jesz zdrevnjałi wod tich przigód naszich. I to cê rzekę, że chdze v żecu wobocęż Czernjika, tam veznję nogji za pas, jak przed nostarszim Luceperem z pjekla. Nje vjem jesz dzis, cze won to nje beł nim pjekjelnim malorzem cze nje, tak wonji za sobą szlachujął Nich dvoje starszkov, spjevającich v Głovczeckjim koscele, tich won mô na sumjenju, żeli won tam mô jakji sumjenjé. Pocuż vêbjijô wokno, kjej ti tam vêbjijają dvjerze. Przez to le wogjiń wod strzodka dostoł svoję pojigę i nje dopuscel żevi dusze do retunku. Żebem beł szandarą, to bem go za to zaru broł do sodze. Ale chto vje, czebe sę mje v ręku nje wotmjenjił v kupę smole abo vjechc gro chovjin v abo v jakji gorsze brzedalstvo. Na mój głupi rozum Czernjik i nen malorz, to jedno Złe.

Jô vjedzoł ju, chto to beł Njedar mo mje panna Slavjina v Sorbsku wo dzejach Smętka povjodała.

Z tim vsetkjim żece moje sę wodtąd njick nje wotmjenjiło. Rok za rokjem szedł ve vjecznosc, a jô wobchodzeł, jak dotąd, z daleka vodê Vdzidzkji. Le przez wuzimkji drzev celovoł jem chdze roz wokjem v stronę Glonka i Zobór. Alem nje smjoł wodvjedzêc molóv moji tesknjączkji.

Mój tovarzesz Trąba skruszoł njepotimu po nich przigodach na Pomorsce. Cerplivje, jak stari wosel, dozvoloł won procovac bjałkjenimu mjetelokovji na plecach. Jak ze mną vechodzeł v svjat, to czasem v poł drogji sę zavroceł i mje wodszedł. Movjił tej, żicząc mje drogji z Bogjem:

— Remus! Straszno mje sę zrobjiło! A nąże v nocê, kjej będzema leżała na sztreji, zańdze nen pjekjelni malorz abo nen czorni wod żogóvk zbjeranjô i naju porvje na jaką zibję. Ludzko moc tu nje pomoże, a jô sę przeznaję tobje, że ju nji mom selê dąc na moji kanonje vjęcji njiż jednę zvrotkę. Ho, hol Ju jô vjęcji nje będę grivoł pjerszi notê v Mjirachovskjim lese.

I rozpłakoł sę Trąba i szedł.

A i mje sę chdzeroz zdovało, kjej won sę wob vedrovkę kracel po lese — szukac grzebe abo zbjerac drevno — że to nje Trąba, ale jakjis vjekove jak svjat i brodate krosnję tam gospodarzi. Tak won sę zestarzoł.

Jednigo roku, chturen chovoł za pazechą dosc tile njeszczescô, ju wod Svjętigo Mjichała mroze i smje gji scesnêł svjat wobręczą lodu i płachtą bjołą, jak zgło smjercê. Le v ludzkjich checzach dużimi wognjami v kominkach bronjile sę ludze strzelevi zemje. Ma dvaji z Trąbą vzęlasma sę v ten czas na vędrovkę po vsach. Wu mje nje beło vjelgji chęcê, ale Trąba sę tą razą napjeroł, żem mu nji mogł wodmovjic. Znadz tak ju beło namjenjone.

Veszlasma v advańtovim czasu przed Godi, kjej ludze naszi redzi kupovalê moje tovare na podarunkji dlo dzeck v Boże Narodzenjé. Trąba mje pakovał szopkę na karę, chterną v gburskjich i chłopskjich chatach wobsvjecoł, be pokozivac doroslim i dzecom cuda woni nocê, kjej pastuszkovje przenekelê z pola, be sę pokłonjic Dzecątku v żłobje. Przê tim won groł na skrzepjicach i spjevoł:

— A vczora z vjeczora
Z njebjeskjigo dvora
Przêszła nam novjina,
Panna rodzi sina.

Na Ziemi Kaszubskiej

Gdańsk (PAP). Do kraju wróciła grupa 19 pielęgniarek, stypendystek UNRRA, pochodzących ze wszystkich większych ośrodków pielęgniarskich w Polsce.

Brały one udział w 5-miesięcznym kursie doszkolenia zawodowego w Nowym Jorku. We wspomnianym kursie brały udział poza Polkami, również Czeszki, Włoszki i Chinki.

Gdańsk. Postępując śladami szewców gdyńskich, którzy zaofiarowali poważną ilość obuwia dla najbiedniejszych dzieci swego miasta, Cech Szewców m. Gdańska uchwalił jednomyślnie obdzielić ubogą dziatwę Gdańska w ramach pomocy zimowej obuwiem.

Każdy członek Cechu zobowiązał się obdarować dziecko, skierowane do niego przez Komitet Opieki Społecznej, jedną parą obuwia.

Gdynia. W pierwszym miesiącu bieżącego roku przeszło przez porty Gdańsk i Gdynię 541.013,5 ton towarów, co przedstawia pewną zwyżkę w porównaniu z miesiącem poprzednim (533.240,3 ton).

Hel. W pracach nad odrodzeniem lasów szczególną troską otoczone są lasy na Helu oraz Mierzei Wiślanej. Dotychczas zalesiono 3.258 ha. W r. 1947 zalesionych zostanie dalszych 4.600 ha. Zdecydowaną walkę toczy się z naturalnymi szkodnikami lasów.

Wejherowo

W dniu wczorajszym Ks. Chmurzyński — wikariusz i Ks. Żurek katecheta obaj w Wejherowie obchodzili 10-tą rocznicę święceń kapłańskich.

Obydwu księżom składamy tą drogą najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy w zbożnym dziele kształcenia dusz i umysłów starszego i najmłodszego pokolenia.

„Szczęście Hani"

Dłuższą przerwę, jaka wytworzyła się w programie teatralnym naszego miasta, przerywa amatorski zespół Koła „CZYTELNIK" w Wejherowie. Zespół wystawia dwukrotnie w sobotę i niedzielę to jest 15 i 16 marca każdorazowo o godzinie 19.30 komedię ludową w 3 aktach Jerzego Nowosielskiego p. t. „SZCZĘŚCIE HANI". Zespół ten składa się przeważnie z aktorów, którzy grali „Hanka się żeni". Będzie to więc Hanka nr. 2.

— **Uwaga sportowcy-piłkarze!** Sekcja piłki nożnej KS. Gryf zwołuje na środę dnia 19 marca br. o godz. 19-tej na małej sali ob. Naczka przy ul. Wałowej 25 **nadzwyczajne zebranie** celem omówienia aktualnych spraw bieżących. Stawiennictwo członków bezwzględnie obowiązkowe. Zainteresowani mile widziani.

Kierownik sekcji.

Karty odzieżowe.

W poprzednim numerze podaliśmy przez niedopatrzenie korektorskie błędnie zawiadomienie referatu Aprowizacji i Handlu Starostwa Morskiego, że tekstylia z przydziału za II-gi i III-ci kwartał należy podjąć do 13 marca. Otóż ostatecznym terminem podjęcia tekstyliów **jest 17-ty marca br.**

Pożyteczna placówka.

Miesięczne zebranie oddziału Parafialnego „Caritas" w Wejherowie, które odbyło się 7 marca w sałce „Caritasu" wykazało, że ta nawskroś pożyteczna placówka rozwija coraz to żywotniejszą działalność. Ostra zima i spowodowana tem trudność w zdobyciu opału i pożywienia spowodowała, że pod skrzydła opiekuńcze tej instytucji udaje się coraz większa ilość biednych i nieszczęśliwych. W ciągu miesiąca ilość podopiecznych Caritasu wzrosła z 300 na 370 osób stałych, nie licząc przygodnych przejezdnych, repatriantów, amnestionowanych itp. Klienci Caritasu otrzymują gorące obiady, chleb, leczenie i inną doraźną pomoc. W czasie od Nowego Roku Kuchnia Ludowa „Caritas" wydała 17.375 gorących obiadów i 500 bochenków chleba. 36 osobom przeprowadzono zastrzyki, 16 postawiono bańki, wykonano 20 różnych opatrunków, chorym i anemicznym wydano liczne medykamenty, tran i tabletki. Ponoszenie tak wiel kich ciężarów przedstawia wiele trudności lecz kierownictwo czyni jak największe wysiłki, by temu zbożnemu dziełu nie dać upaść, lecz przeciwnie rozwinąć jego działalność. Caritas spełnia wielkie dzieło miłosierdzia. Cicis.

— W najbliższą niedzielę, to jest 16 bm., na ulicach Wejherowa przeprowadzona zostanie pieniężna zbiórka uliczna na cele Caritasu. Mieszkańcy Wejherowa uprzytomnijcie sobie, że Caritas opiekuje się 370 starcami, dziećmi, niezdolnymi do pracy i nie mającymi znikąd pomocy obywatelami miasta. Nie zamykajcie oka na nędzę bliźnich i nie skąpcie datków. Albowiem cokolwiek uczyniliście jednemu z tych maluczkich, mnieście uczynili.

Fundujemy sztandar.

W dalszym ciągu do łańcucha składek na zakup sztandaru dla 41 wejherowskiego pułku artylerii lekkiej wpłacili:

Dr. Jagodziński, Wejherowo, 500 zł i wzywa ob. ob. Danutę Goździewiczównę, Swarzewo, Dr. Malinowskiego Józefa, Wejherowo, Dyr. K. Owsianego, Puck.

Ob. Fraisa 500 zł i wzywa ob. ob. Frąckiego, Mischkiego, Lokmera Fr. i Hebelta z Wejherowa oraz Brzozowskiego, Kota, Kl. Piotkównę i H. Blok z Gościcina.

Ob. Stanisław Łebski 500 zł i wzywa ob. ob. K. Dworzańskiego, Józefa Elwarta, Franciszka Krefta i Kazimierza Filara.

Ob. Dr. Malinowski 500 zł i wzywa ob. ob. Br. Elkową, inż. Obertyńskiego, Grzybowskiego, Dr. St. Stawowiaka.

Zaofiarowane kwoty wraz z nazwiskami do dalszych ogniw łańcucha należy wpłacać do KKO. na konto „SP. Zakup Sztandaru". Wszystkich wezwanych, którzy dotąd nie zareagowali na wezwanie prosimy o dołączenie się do łańcucha ofiar.

Za Komitet:
Jan Oderowski, Starosta Morski.
Franciszek Kowalski, Przew. Pow. R. N.

Kościerzyna. W Kościerzynie odbywa się obecnie, zorganizowany staraniem Gdańskiego Wojewódzkiego Urzędu WF i PW, dwutygodniowy kurs gimnastyki przyrządowej dla młodzieży męskiej.

Postomino. W kwietniu w Postominie odbędzie się kurs rybacki, po ukończeniu którego absolwenci otrzymają świadectwo rybaka morskiego oraz kurs sieciarski dla inwalidów wojennych.

GUCZOV MACK GODO:

Vjitejtaż ledze! Chceme le so za żec! — Brutka Vojna narodzeła sę bodej v Berlinje z njepravigo łoża. Mjała wona dvuch wojców: Faszizm i Kapitalizm. Matka ji nazevała sę Zodrosc. Ju za młodu żeła Vojna jak szolonô. Zabjijała i mordovała njevjinnech ledzi, poleła vse i mjasta. Je to ta novjikszô grzesznjica na svjece, a je brzedkô jak sedmê grzechóv smjertelnech. Je to vjelgô bjijoczka, pjijoczka, kłapotka, cegonka, złodzejka i szabrovnjica.

Wod dvuch lat sę kąsk wobdała A vjeta va czemu? Bo na nję żenjik vnekoł! Poczęła brutkovac i sę zakochała v kavaierze, co sę zvje — Pokój.

Kawaler Pokoj je to decht belni parobk: sposobni, mjiłi, dobri, rozemni, wuczenni i żeczlevi. Wnrodzeł sę dzes na vsê z wojca Ludk'a i matkji Demokracji. Za młodu so vanożeł po vszetkjich krajach i beł wu nas na Kaszebach też. Ale kjej Vojna poczęła svoje vergle vepravjac, won czesto zgjinął i dzes przepod. Przed dvuma laami won do nas zos zazdrzoł, a tej go ta jędza Vojna wuzdrzała. Poczęła sę do nje go cmulec, geldzec i go kuszkac. Zlechlęła go jaż do Poczdamu, a tam mu sę wosvjodczeła. że go chce za chłopa. Pokoj kjivnął głovą i wod tech czos belê zmovjoni. —

Blisko dva lata ta młoda pôra vrejovała — a njedovno bodej v Londinje pjiła zrękovjine. Tam se wudbele, że slub będą brelê v Moskvji. Mô tam też bec vjesele, jakjigo jesz njicht nje vêpravjił. Gosce z całigo svjata, ze vszetkjich krajov są proszoni i sę pomału zjeżdżają. Le vaju vjerę czekavosc bjerze, chto tę młodą pôrę będze zdovol. Może le vezną slub drevnjani? V Perdegonach to głębok komentejął —

Ale jô meszlę, że z ti mąkji dô decht smaczni chleb. Gves jim tak nje pudze jak ti młodi pôrze ve Strzepczu. Beło to przed vjele, vjele latami, kjej jedna młodô pora bra slub ve Strzepczu. Ale kjej ksądz chcoł jich zdavac, kavaler njick nje rzek, le vstoł i veszed z koscoła. A bjednô brutka zdała — i żdże na njego jesz po dzis dzeń. Jô jem tego Boga, że vjesele będze. Pjerszô ju je: „Lubotni Pokoj, kavaler ze vsê z rovarzką Vojną, panną z mjasta — zôpovjec pjerszô". Chtobe vjedzoł jakji przeszkode, njech sę zgło si do mje! Chcemê le so zażec!

KRONIKA KOŚCIELNA

Porządek nabożeństw we farze.

Niedziela: Pierwsza Msza św. o godz. 7-ej. Nabożeństwo dla dzieci o godz. 8.30; o godz. 9.45 dalsze nabożeństwo. Suma o godz. 11-tej. W kościele gimnazjalnym nabożeństwo o godz. 9-tej. „Gorzkie Żale" o godz. 14-tej.

W dni powszednie: Pierwsza Msza św. o godz. 6.45; druga o godz. 8-ej.

Nauka przygotowawcza dla dzieci: Pierwszy oddział w poniedziałki i czwartki od 15—16-tej dla chłopców, od 16—17-ej dla dziewcząt. — Drugi oddział (starsze dzieci) we wtorki i piątki od 15 do 16-tej dla chłopców, od 16—17-tej dla dziewcząt.

Porządek Rekolekcji na czas Wielk. Postu.

Dla dzieci wszystkich szkół powszechnych 17—20-go 3. (spowiedź w święto św. Józefa 19. 3.; 20. 3. wspólna Komunia św. o godz. 8.30 we farze.

Dla mężczyzn 20—23-go 3. o godz. 18-ej kościół poewangielicki, 23-go wspólna Komunia św.

Dla kobiet 21—25-go 3. o godz. 18-tej w kościele poewangielickim, 25. 3. w święto Zwiastowania M. Boskiej o godz. 8.45 wspólna Komunia św. we farze.

Dla dziewcząt 17—20-go 3. o godz. 18-ej w kościele poewangielickim.

Dla nauczycielek 25—28-go 3. o godz. 18-tej u Sióstr Miłosierdzia.

Dla nauczycieli 31. 3. do 2. 4. o godz. 18-tej w kaplicy Sióstr Miłosierdzia.

Dla chłopców 17—20-go 3. o godz. 18-ej w kościele farnym.

1. 4. (wtorek Wielkiego Tygodnia) okazja do spowiedzi św. dla całej parafii (słuchają obcy księża).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jan Mielewczyk - Pomieczyno. Należy się zwrócić do Urzędu Zatrudnienia lub Pow. Rady Związków Zawodowych w Kartuzach, względnie dać ogłoszenie w gazecie, jeśli chodzi o fachowca lub pomoc domową. W sprawie otrzymania sieroty należy się poinformować w Inspektoracie Szkolnym w Kartuzach. Bliższych adresów nie znamy.

Gertruda Jankowska - Smętowo. Cieszymy się na zapowiedziane odwiedziny. Mack ju czurzi v checzach i zamjoto jizbę. Zdje na wobjeconkę — bo mô decht secho v gardle. Do Smętova, żeli tam je jaż pôl mędła gdovov — to przińdze zazdrzec pjechti, ale Kaszę musi doma wostavjic, bo wona na te nogji nji może.

Góra - Anonimowy autor z Wejherowa bajki p. t. „Jak się diabeł nie mógł nauczyć po polsku mówić" proszony jest o skomunikowanie się z Redakcją celem poczynienia przeróbki. Pozatem prosimy o dalsze materiały. Pójdzie w Checzy.

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Toruń na nazwisko Kaliński Edward, Wejherowo, Sobieskiego nr. 330. (111)

Unieważniam zgubione stałe zaświadczenie Dzięcielski Stanisław, Kętrzyno, pow. morski. (110)

Unieważnia się zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Ptach Maria, Rumia-Zagórze, pow. morski. (109)

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną RKU. na nazwisko Pranszk Leon Wejherowo. (107)

ODWOŁANIE

Przepraszam za podejrzenie Lessmana Jana z Werblina o złodziejstwo. Busch G. Swarzewo. (113)

Unieważnia się skradzione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, kartę rejestracyjną RKU. Gdynia na nazwisko Samberg Władysław, Mrzezino, powiat morski. (114)

Unieważnia się zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, kartę rejestracyjną RKU. Gdynia na nazwisko Wronski Bronisław, Toliszczek, pow. morski. (112)

Unieważnia się zgubiony dowód osobisty oraz kenkartę na nazwisko Surowiec Aleksander PCK. Wejherowo. (115)

Unieważnia się zgubiony dowód tożsamości konia na nazwisko Cejnowa Józef Wielka-wieś, pow. morski. (106)

Unieważnia się zgubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU. Gdynia na nazwisko Miotk Stanisław, Domimierz, pow. morski. (108)

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz 8,— zł, poszukiwanie pracy za wyraz 4,— zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi za 1 milimetr wysokości, przy szerokości 1 szpalty po zł 10,—. Reklamowe po zł 12,— Tłustym drukiem 100proc. drożej.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-06831